

JAK SIĘ NIE MODLIĆ

„Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy” (Mt 6:5). Zanim Jezus zaczął mówić jak mamy się modlić, to najpierw nas ostrzegł przed kilkoma niewłaściwymi postawami podczas modlitwy.

Po pierwsze, obłudnicy lubią być widziani podczas modlitwy. *„Nie bądź jak obłudnicy, którzy lubią się modlić w synagogach i na rogach ulic, aby ich ludzie widzieli. Zapewniam was, że otrzymują swoją zapłatę”*. Zasada jest prosta; jeżeli modlisz się publicznie, aby ludzie cię podziwiali, to nie zwracasz się do Boga, tylko zabiegasz o szacunek ludzi. Prawie każdy, kto kiedykolwiek modlił się publicznie, może przyznać, że czasami nie modlił się do Boga, tylko do ludzi.

Zadaj sobie więc pytanie: Czy publicznie modlisz się w taki sam sposób, jak w ustronnym miejscu? Jak się modlisz i co mówisz do Boga, gdy klęczysz przy swoim łóżku? Czy to samo mówisz, gdy modlisz się publicznie, czy może używasz kwiecistego języka, modulujesz głos i zachowujesz się jak aktor, aby imponować innym swoją szczerością i emocjonalnością? To jest udawanie, którego Bóg nienawidzi. Chciałbym, żebyś zdał sobie sprawę, że takie modlitwy budzą wstręt u Boga. Bóg takich modlitw nienawidzi i nie słucha. Większość ludzi modli się publicznie tylko po to, żeby pokazać innym, jak pięknie potrafią się modlić, co jest całkowitym zaprzeczeniem nauki Jezusa. A postępują tak dlatego, że nie są uczeni wszystkiego, czego uczył Jezus.

Jeżeli chcesz się z tego oczyścić, to zacznij osądzać samego siebie, gdy się modlisz. Pamiętam moją pierwszą publiczną modlitwę. Muszę przyznać, że podczas tej modlitwy szukałem uznania ludzi. Gdy wróciłem do domu i osądziłem samego siebie, wyznałem Panu, że nie powinienem się tak modlić. Ale gdy modliłem się publicznie kolejny raz, to nadal szukałem uznania. Wróciłem więc do domu i znowu się osądziłem. Oczyszczenie się z tego grzechu zajęło mi kilka lat, ale w końcu nauczyłem się modlić do wszechmogącego Boga, który jest w Niebie. Czy doszedłeś już do tego? Jeśli nie, to chcę cię zachęcić, abyś sprawował swoje zbawienie z bojaźnią i drżeniem, nie szukając uznania ludzi.

Jezus powiedział: *„Gdy się modlisz, to wejdź do swojego pokoju i zamknąwszy drzwi, módl się do swojego Ojca, który jest w ukryciu”* (Mt 6:6). Jak to robić podczas publicznych zgromadzeń? To można robić tylko wtedy, gdy w umyśle ma się drzwi, które można zamknąć. Nawet stojąc wśród stu ludzi, w moim umyśle mam drzwi, które wtedy zamykam i wiem, że stoję przed wszechmogącym Bogiem. Wokół mnie może być mnóstwo ludzi, o których wtedy nie myślę. To jest jeden z powodów, dlaczego zamykam oczy podczas modlitwy, pomimo iż w Słowie Bożym nie ma takiego prawa, które nakazywało by zamykać oczy podczas modlitwy. Każdy może się modlić z otwartymi oczami, bo Jezus też tak robił.

Oczy zamyka się po to, by nie rozpraszało nas otoczenie i żebyśmy nie szukali uznania otaczających nas ludzi. W pewnym sensie po to, żeby odciąć się od ludzi i móc powiedzieć: Ojcie, zamknąłem drzwi i zwracam się tylko do Ciebie. W taki sposób należy się modlić i w taki sposób można się modlić publicznie. *„Módl się do Ojca w ukryciu, a wtedy odpłaci ci Ojciec, który jest w ukryciu”*. Mogę cię zapewnić, że jeśli będziesz rozmawiać z Bogiem, jak ze swoim Ojcem, nie szukając uznania ludzi, to Bóg na pewno odpowie na twoją modlitwę.

Kolejne wskazówki na temat tego, jak nie należy się modlić, Jezus podaje w Ewangelii Mateusza 6:7: *„Gdy się modlicie, to nie paplajcie jak poganie; którym się wydaje, że zostaną wysłuchani z powodu swojej wielomówności”*. Jednym z błędów popełnianych przez pogan jest to, że bezsensownie coś powtarzają. Jedni nieustannie śpiewają pieśni, a inni w kółko mantrują. Ale można też wyjąć jakieś słowo z Biblii i w kółko je powtarzać. Na przykład można w kółko powtarzać: *alleluja, alleluja, alleluja*, co jest całkowicie bezsensowne, tak samo, jak powtarzanie w kółko: *„chwała Panu”*, gdyż to staje się zwykłym rytuałem. A Jezus mówi: *„Nie paplaj bez sensu jak poganin”*.

Każdy kto czyta Nowy Testament wie, że słowo *„Alleluja”* (*wychwalajcie Jahwe*) pojawia się dwa razy dopiero w Księdze Objawienia 19, gdzie napisano również z jakiego powodu ludzie mówią *„Alleluja”*. W kolejnym miejscu, też pisze z jakiego powodu to mówią. Zawsze trzeba podać powód, dla którego chwali się Pana, aby nie powtarzać słowa *„Alleluja”* bez sensu. Biblia mówi, że mamy dziękować za wszystko, ale gdy jest to bezsensowne mantrowanie, wtedy jest to głupie i nic nie znaczy dla Boga, a nawet jest nadużywaniem imienia Pana, ponieważ drugi człon hebrajskiego słowa *„halelu-Jah”*, jest skróconą formą imienia Jahwe, które Żydzi bali się nawet wypowiadać, aby nie nadużyć imienia swojego Boga. A dzisiaj wielu chrześcijan nadużywa imienia Jahwe, powtarzając bez sensu słowo *„Alleluja”*. Ja też czasami mówię *„Alleluja”*, gdy wychwalam Pana, ale zawsze staram się je wypowiadać z sensem. Podobnie jak Bóg, nie jestem przeciwny jego używaniu, gdy jest wypowiadane z sensem, a nie bezsensownie powtarzane.

W ten sposób chrześcijanie lekceważą Boże przykazanie. Jezus powiedział, że to poganie powtarzają coś w kółko bez sensu; na przykład wielokrotnie powtarzają tę samą zwrotkę, ale to może okazać się prawdą także w twoim życiu. Oddając Bogu cześć trzeba mówić, co się myśli. Nawet stając przed prezydentem lub premierem swojego kraju, trzeba wiedzieć co się chce powiedzieć i nie można cały czas powtarzać tego samego. A Bogu trzeba okazywać o wiele większy szacunek niż politykom. Unikaj więc bezsensownego paplania.

Jezus mówi też: *„Nie myśl, że będziesz wysłuchany z powodu swojej wielomówności”*. To jest kolejny błąd, który popełnia wielu ludzi, którzy myślą, że jeśli będą się długo modlić, to Bóg ich wysłucha. Jeżeli myślisz, że Bóg cię wysłucha, bo długo się modlisz, to myślisz jak poganin. Prorocy Baala modlili się na górze Karmel przez wiele godzin; być może sześć lub nawet dłużej i nic się nie wydarzyło, a Elias modlił się pół minuty i z nieba spadł ogień. To, czy Pan cię wysłucha nie zależy od długości modlitwy i bardzo ważne jest, aby to zrozumieć.

Wielu ludzi myśli, że Bóg ich wysłucha, gdy będą się modlić całą noc. Łudzą się, że Bóg odpowie na ich modlitwę, gdy będą się modlili całą noc. Kto tak powiedział? Odpowiedź na modlitwę zależy od tego, czy wierzysz w to, co Bóg mówi na dany temat i od tego, czy twoje serce jest czyste od grzesznych zamiarów. To są dwie najważniejsze rzeczy. Psalm 66:18 mówi: *„Gdybym rozważał w sercu nieprawość, to JHWH by mnie nie wysłuchał”*.

To, czy modlisz się całą noc i czy twoja modlitwa dobrze brzmi, nie ma żadnego znaczenia. Bóg nie wysłucha twojej modlitwy, jeżeli świadomie żyjesz w grzechu, z którego nie chcesz zrezygnować; jeżeli w twoim sercu jest jakiś niewyznany grzech; jeżeli między tobą a twoim bratem jest jakaś niewłaściwa relacja lub jeśli kogoś skrzywdziłeś. Najpierw idź i rozwiąż tę sprawę ze swoim bratem. Jeżeli zgrzeszyłeś wobec Boga lub jakiegoś brata i w twoim życiu jest jakiś nie wyznany lub nie rozliczony grzech, to możesz być absolutnie pewien, że modląc się marnujesz tylko czas, niezależnie od tego, czy modlisz się minutę, czy dziesięć godzin.

Zac Poonen

How Not to Pray / 01.02.2026